

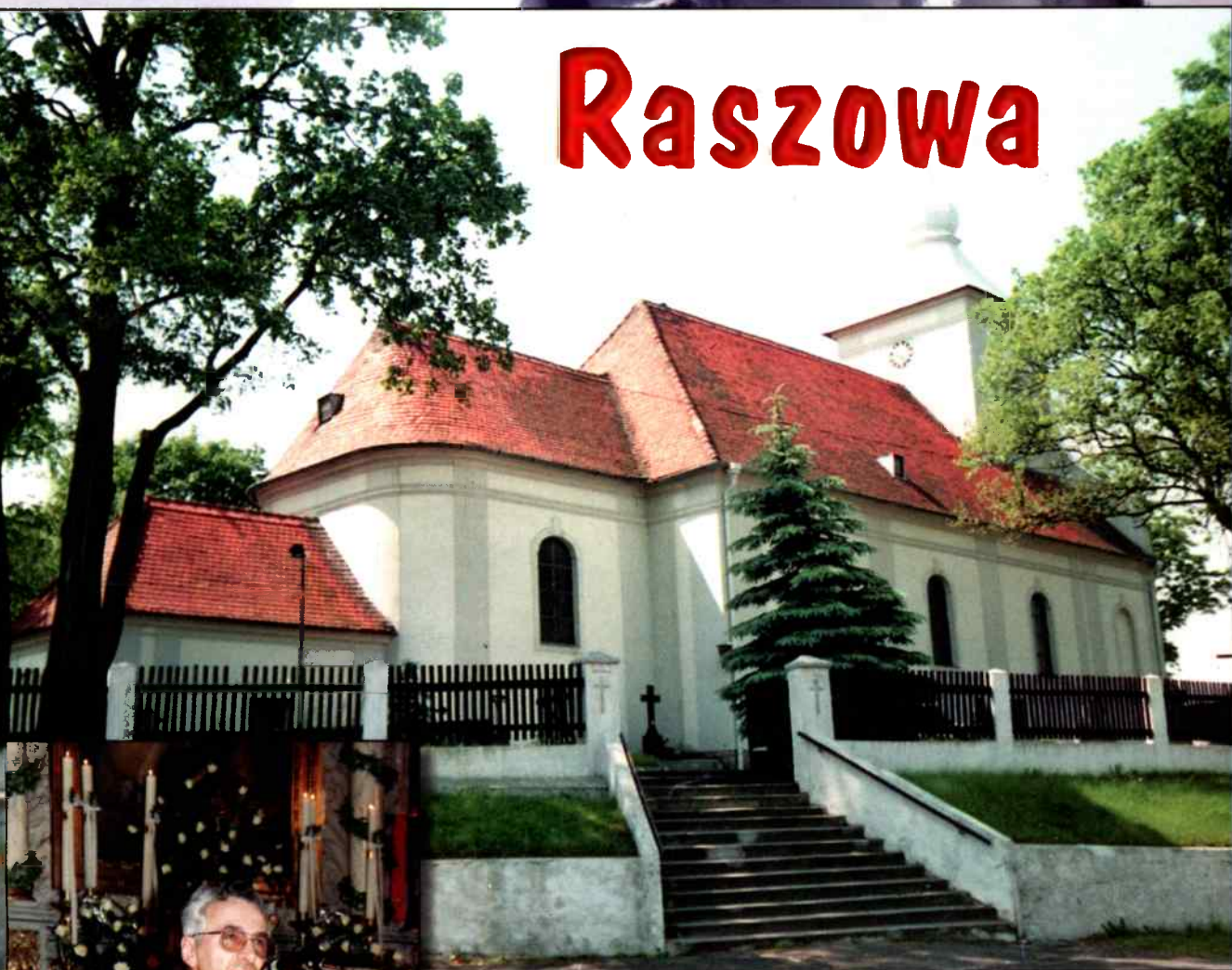
Tarnów Opolski

GMINA

Nr 10-11/30-31 Czerwiec-Lipiec 1997 r. Cena 80 gr.

700 lat Parafii

Raszowa



**Srebrne kaptąństwo
ks. Józefa z Przywórn**

Inwestycje w gminie

Tarnów Opolski

- budowa chodnika wraz z kanalizacją;
- budowa parkingu obok cmentarza;
- budowa strażnicy OSP;
- budowa wodociągu (ul. Polna, Glenska, Pasieczna, Sosnowa);
- modernizacja drogi (ul. Sienkiewicza);
- budowa sieci gazowej do budynku strażnicy OSP (ul. Kościuszki);
- I faza opracowania dokumentacji technicznej na oczyszczalnię ścieków;
- instalacja linii oświetlenia ulicznego (ul. Św. Jacka);

Przywory

- etap II a na modernizację drogi (ul. Dworcowa);
- dokumentacja techniczna na budowę chodnika (ul. Wiejska);
- instalacja linii oświetlenia ulicznego (ul. Wiejska i Parkowa).

Nakło

- II etap modernizacji drogi (ul. Polna);
- adaptacja pomieszczenia na laboratorium w Ośrodku Zdrowia;
- adaptacja pomieszczeń na bibliotekę;
- dokumentacja techniczna na modernizację drogi;

Miedziana

- etap II a - budowa chodnika (ul. Wiejska);
- zadanie dodatkowe: modernizacja energooszczędnego oświetlenia.

Kąty Opolskie

- budowa placu (ul. Odrzańska);
- doprowadzenie prądu do boiska sportowego (ul. Ceglana);
- dokumentacja techniczna na modernizację drogi (ul. Szkolna);

Raszowa

- modernizacja przedszkola;
- remont instalacji wodno - kanalizacyjnej przy ul. Ozimskiej

Walidrogi

- zakup przystanku PKS
- Projekty techniczne dotyczące zadań na 1997 rok (dot. Domu Kultury i robót innych), w tym energooszczędne oświetlenie i kotłownia w Urzędzie gminy.

JUBILACI

90 lat

Berta Żmuda

zam. Nakło, ul. Dzieżonia (u p. Heleny Halenka)

3.06.1907 r.

Adelajda Bocionek

zam. Miedziana, ul. Wiejska 77a

21.07.1907 r.

Anna Chudala

zam. Miedziana, ul. Wiejska 58

26.07.1907 r.

❖❖❖

85 lat

Elżbieta Labusz

zam. Tarnów Op., ul. ks. Klimasa 72

3.06.1912 r.

Ignacy Seifert

zam. Tarnów Op., ul. Zielona 1

30.07.1912 r.

Klara Grel

zam. Kąty Op., ul. Ceglana 2

10.08.1912 r.

Jacenty Fornol

zam. Tarnów Op., ul. św. Marcina 3

13.08.1912 r.

Łucja Dziuk

zam. Przywory, ul. Dworcowa 12

28.08.1912 r.

❖❖❖

80 lat

Marta Fikus

zam. Tarnów Opolski, ul. Ks. Klimasa 32

4.06.1917 r.

Klara Krawczyk

zam. Raszowa, ul. Ozimska 40

11.08.1917 r.

❖❖❖

Jubilatom życzymy dużo optymizmu, fizycznej i psychicznej kondycji oraz co najmniej dwustu lat. Szczęść Boże na każde jutro!

Redakcja

ODWIEDZINY

Byliśmy

u ...latków



Partnerstwo w duszpasterstwie

25 lat kapłaństwa księdza Józefa

**Z ks. Józefem Kaczmarczykiem,
proboszczem parafii
pw. Matki Bożej Anielskiej
rozmawia Marek Krassowski**

- Czy w podjęciu decyzji, by zostać księdzem pomogło to coś, to nazywa się wewnętrznym przekonaniem, czyli powołaniem, czy był to zupełny przypadek, kwestia chwili?
- Po raz pierwszy usłyszałem, że będę księdzem od dyrektora szkoły podstawowej w Jeżowej koło Lublińca. Powiedział mi to, składając życzenia z okazji św. Józefa. Myślałem o jego słowach, ale z czasem poszły one w zapomnienie. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego nie wiedziałem jakie jest moje powołanie. Poszedłem za radą kolegów na studia do Wrocławia i złożyłem papiery w Wyższej Szkole Rolniczej. Mój dyrektor, kiedy mu to opowiedziałem, zapytał ze smutkiem, co ja właściwie robię. Zdałem egzamin, zostałem przyjęty na studia, otrzymałem nawet akademik. Kiedy jednak szedłem na nową uczelnię, przechodziłem koło seminarium. I wtedy te słowa mojego dyrektora, i myśli o tym co mi powiedział nie dawały mi spokoju. Wreszcie we wrześniu podjąłem decyzję - wycofałem papiery z uczelni rolniczej i złożyłem je w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie.
- **Na studenckiej drodze spotkał ksiądz ówczesnego studenta Jerzego Popieluszkę. Spotkaliście się w wojsku, które zafundowała wam komunistyczna władza...**
- Studiowałem w bardzo nietypowych czasach, bowiem musiałem je przerwać na dwa lata, by odbyć służbę wojskową. Tu właśnie spotkałem przyszłego księdza, Jerzego Popieluszkę. Po powrocie na studia spotkałem też Piotra Janoszkę, dzisiejszego proboszcza parafii w Koszowicach. Nadgoniłem stracony czas, zaliczając dwa lata w jeden rok. Wyświęcony zostałem na księdza w 1972 roku w Oleśnie przez ks. biskupa Wacława Wyciska.
- **Po studiach gdzie losy rzuciły księdza proboszcza?**
- Pierwszą moją pracą duszpasterską była parafia w Krapkowicach - Otmęcie. Tu byłem sześć lat. Potem na trzy lata poszedłem do parafii św. Anny w Zabrze, a od 1981 roku zostałem skierowany do Przywórowa.
- **Jak przyjęto księdza właśnie tutaj, w Przywórowa?**
- Bardzo serdecznie i życzliwie. Ponieważ nie było tu probostwa, bo parafia należała do Kątów Opolskich, zamieszkałem w „gościnie”. Miejscowa ludność bardzo szybko pomogła zbudować plebanie. Ona też dba o swój ko-



- ściół, jego otoczenie. Teraz jesteśmy w ostatniej fazie rozbudowy kościoła w Miedzianej i właśnie dzięki zaangażowaniu tamtejszych parafian, roboty szybko postępują.
- **Ksiądz proboszcz jest nie tylko spowiednikiem swoich owieczek, ale i powiernikiem w ich czasem trudnych sytuacjach życiowych. Z jakimi problemami styka się ksiądz w tutejszej parafii?**
- No cóż, przykro to mówić, ale niektórzy z moich parafian nadużywają alkoholu. Radzę im wtedy, by zgłosili się na spotkania „AA”, tam też poszukali dla siebie ratunku. Dobrze, że w naszej gminie jest taka możliwość, dzięki zdecydowanemu działaniu pani wójt. Przy okazji żony osób nadużywających alkoholu są przygotowywane, jak postępować, kiedy ich mężowie znajdują się w okresie walki z nałogiem.
- **Wielu z tutejszych mieszkańców wyjeżdża za chlebem do Niemiec...**
- I właśnie to też stwarza określone problemy wychowawcze, bo to nie wpływa dobrze na ich rodziny. Po prostu brak taty, to też jest jakies roz-

łużnienie więzów rodzinnych. W niektórych rodzinach są z tego powodu naprawdę poważne kłopoty. Córka nie słucha mamy, robi co chce, mama zalamuje ręce, nie wie jak sobie z tym wszystkim poradzić. To jeden z przykładów trudnych sytuacji życiowych, z którymi się tutaj spotykam i próbuję w miarę swoich możliwości coś pomóc.

– **Jacy są młodzi ludzie w tutejszej parafii? Czy szukają innej drogi życia, może poza kościołem?**

– Nie, mamy tu wspaniałą młodzież.

– **Ci młodzi ludzie mają też swoje troski, swoje sprawy, z którymi nie chcą dzielić się na przykład z rodzicami. Czy znajdują u księdza odpowiedź na niektóre ich problemy?**

– Tak, przychodzą do mnie. Czasem są to sprawy sercowe, czasem wypożyczyć książki, nie tylko te potrzebne im do pogłębienia wiedzy.

– **Mieszkają tu ludzie starsi, samotni...**

– Przydałaby nam się tu stacja

Caritas, stąd prowadzimy na ten temat rozmowy z władzami gminy. Może kiedyś sfinalizujemy tą naszą inicjatywę, tak bardzo tu potrzebną tym starym, często schorowanym ludziom. Chodzi przecież o bezpośredni kontakt pielęgniarki z chorym, a tego nie daje opieka społeczna, bo do niej trzeba przyjść.

– **Na jakiej zasadzie ksiądz proboszcz znajduje wspólny język ze swoimi parafianami? Bo różnie to wygląda w wielu innych parafiach.**

– Jest to partnerstwo w najlepszym znaczeniu tego słowa. Są Rady Parafialne w Przywórowa i Miedzianej, które bardzo mi pomagają w codziennej pracy duszpasterskiej. Jeżeli chce się pracować dla ludzi, widząc ich pomoc w każdej sytuacji, wtedy to dopinguje i chce się być z nimi jak najdłużej.

– **Dziękuję za rozmowę i życzę jeszcze wielu lask na dalsze lata duszpasterskiej pracy.**

GMINA TARNÓW OPOLSKI - miesięcznik

Redaguje zespół: Marek Krassowski - redaktor naczelny i techniczny
Wydawca: Ośrodek Kultury, 46-060 Tarnów Opolski, Os. Zakładowe 7
Łamanie: Pracownia Komputerowa "Virtual" sc.
45-075 Opole, ul. Krakowska 24, tel. 54-33-71 w. 218
Druk: NOT 45-061 Opole, Katowicka 50, tel. 537-491 w. 40
Nakład 800 egz. ISSN 1428-2410
Zdjęcia na okładkach: Marek Krassowski

**Wyciąg z UCHWAŁY NR XXV/191/97
RADY GMINY W TARNOWIE OPOLSKIM**

z dnia 28 kwietnia 1997 roku
w sprawie planu przychodów i wydatków
gminnego funduszu ochrony środowiska na 1997 r.

§ 1

Zatwierdza się plan przychodów gminnego funduszu ochrony środowiska w wysokości - 56.735 zł

w tym:

- stan niewykorzystanego funduszu z roku ubiegłego - 13.626 zł
- wpływy bieżące z kar i opłat wnoszonych na rzecz ochrony środowiska - 43.109 zł

§ 2

Zatwierdza się plan wydatków gminnego funduszu ochrony środowiska na rok 1997 w kwocie - 56.735 zł

w tym z przeznaczeniem na:

- budowę budynku garażowo - socjalnego na Gminnym Wysypisku Śmieci w Kosorowicach - 35.000 zł
- rekultywację dzikich wysypisk - 21.735 zł

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Tarnowie Op.

Przewodniczący Rady Gminy
Wilhelm Kondziela



Dyrektorskie powołania

Uchwałą Zarządu Gminy z dnia 9 czerwca br. zostali powołani i zatwierdzeni na pięcioletnią kadencję dyrektorzy szkół i przedszkoli w gminie Tarnów Opolski:

Nowo powołani z dniem 1 września 1997 r.:

Dyrektorzy szkół:

- Joanna Pawlikowska, Szkoła Podstawowa w Kątach Op.
- Jolanta Kasperk, Szkoła Podstawowa w Tarnowie Opolskim;

Dyrektor przedszkola:

- Bożena Gübel - Publiczne Przedszkole w Przyworach.

Przedłużenie kadencji na 5 lat:

Dyrektorzy szkół:

- Elżbieta Bieniek - Szkoła Podstawowa w Nakle;
- Helena Czywilska - Szkoła Podstawowa w Miedzianej;
- Alina Pernal - Szkoła Podstawowa w Przyworach;
- Krzyszyna Mielnik - Szkoła Podstawowa w Raszowej;

Dyrektorzy przedszkoli:

- Krzyszyna Składanowska - Przedszkole Publiczne w Kątach Op.
- Maria Cygan - Przedszkole Publiczne w Raszowej;
- Małgorzata Przytocka - Przedszkole Publiczne w Nakle;

W trakcie trwania kadencji:

- Agnieszka Lisaj - Przedszkole Publiczne w Kosorowicach;
- Jadwiga Szramiak - Przedszkole Publiczne w Tarnowie Op.



**Wyciąg z UCHWAŁY NR XXV/192/97
RADY GMINY W TARNOWIE OPOLSKIM**

z dnia 28 kwietnia 1997 roku
w sprawie likwidacji szkoły

§ 1

Z dniem 31 sierpnia 1997 roku likwiduje się Publiczną Szkołę Podstawową w Miedzianej z klasami I - VI.

§ 2

Uczniom ze zlikwidowanych klas V i VI zapewnia się możliwość kontynuowania nauki w Publicznej Szkole Podstawowej w Przyworach.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Tarnowie Opolskim.

Przewodniczący Rady Gminy
Wilhelm Kondziela

**Wyciąg z UCHWAŁY NR XXV/193/97
RADY GMINY W TARNOWIE OPOLSKIM**

z dnia 28 kwietnia 1997 roku
w sprawie założenia szkoły i nadanie jej statutu

§ 1

Z dniem 1 września 1997 roku zakłada się Szkołę Podstawową w Miedzianej na podstawie aktu założycielskiego stanowiącego załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Nadaje się Statut Szkole Podstawowej w Miedzianej stanowiący załącznik nr 2 do niniejszej uchwały.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Tarnowie Op.

Przewodniczący Rady Gminy
Wilhelm Kondziela

**Przedszkolaki z Nakla dziękują Paniom
z Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców
na Śląsku Opolskim
za całoroczne usługi kserograficzne.**

Małgorzata Przytocka



Za dużo ludzi ginie na polskich drogach. Statystyki są zatrważające i bezlitosne. W pierwszym kwartale tego roku zginęło 30 proc. więcej ludzi niż w tym samym czasie roku ubiegłego, a ilość wypadków wzrosła w tym samym czasie aż o 40 proc. Wymierne liczby każą się zastanowić - co zrobić, by nauczyć

ludzi prawidłowo korzystać z pojazdów i by piesi nie byli narażeni na utratę zdrowia lub życia, idąc poboczem drogi. Takie nauczanie rozpoczyna się już w szkole, o ile w ferworze reformatorskich zmian nie został zlikwidowany program „Wychowanie komunikacyjne”. W Szkole Podstawowej w Tarnowie Opolskim na szczęście pozostał.

W tym roku drużyna z tarnowskiej podstawówki wystąpiła w XX jubileuszowym Wojewódzkim Konkursie „Bezpieczeństwo na drodze”, nad którym czuwało opolskie Kuratorium Oświaty i Biuro Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu. Drużyna (na zdjęciu) wystąpiła w składzie: **Patrycja Krawczyk, Marcin Czura, Sebastian Knapik, Marcin Muc**. Opiekę sprawowali nauczyciele: **Maria Smaróń i Ryszard Miklas** (pracował w wydziale ruchu drogowego KWP w Opolu).

Na początku dzieci zdawały test, po którym musiały pokonać na rowerze tor przeszkód i miasteczko ruchu drogowego. Ileż to było emocji przy pokonywaniu przeszkód, ileż to było podparć i upadków, co wszystko skrzętnie notowała komisja techniczna i zapisywała ujemne punkty. Dużo, niestety zebrali ich reprezentanci Tarnowa Opolskiego. Przeciętnie każdy z nich uzyskiwał 40 - 70 punktów karnych na torze przeszkód i w miasteczku ruchu drogowego.

Młodzi zawodnicy musieli także pochwalić się znajomością podstaw udzielania pierwszej pomocy w przypadku zaistnienia wypadku drogowego.

Klasyfikacja końcowa.

1 m. - Szkoła Podstawowa nr 2 w Zdieszowicach	117 pkt
2. SP Biała Prudnicka	11 pkt
3. SP nr 7 Strzelce Polskie	-22 pkt

Bezpieczna jazda

4. SP Skoroszyce	-27 pkt
5. SP Tarnów Opolski	-47 pkt
6. SP nr 10 Opole	-50 pkt
7. SP nr 3 Gogolin	-75 pkt
8. SP nr 6 Brzeg	-117 pkt
9. SP Lisięcice	-177 pkt
10. SP Kuniów	-186 pkt
11. SP Ochodze	-249 pkt
12. SP nr 1 Namysłów	-493 pkt.

Wyniki indywidualne

1. Magdalena Gurba	117 pkt
2. Roman Lepich	116 pkt
3. Agnieszka Lang	107 pkt
4. Tobiasz Siankiewicz	73 pkt

(wszyscy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Zdieszowicach)

Kolejność miejsc zawodników z Tarnowa Opolskiego:

8. Sebastian Knaopik	12 pkt
13. Marcin Czura	-7 pkt
30. Marcin Muc	13 pkt
34. Patrycja Krawczyk	12 pkt

Były nagrody i dyplomy, także dla zawodników z Tarnowa Opolskiego, którzy w pokonanym polu zostawili m. in. Opole, Gogolin, Brzeg czy Namysłów.

Tekst i zdjęcia: Marek Krassowski



Świetlica inaczej

Dzięki staraniom Szkoły Podstawowej w Tarnowie Opolskim i szczególnej inicjatywie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej od listopada 1996 roku dzieci naszej szkoły mogą korzystać z zajęć świetlicowych również w godzinach popołudniowych. Do głównych zadań świetlicy należy promowanie zdrowego stylu życia.

Na zajęciach dzieci uczą się jak konstruktywnie organizować sobie czas wolny poprzez stosowanie odpowiednich reguł i zasad postępowania, uczą się współżycia z rówieśnikami. Pod opieką wychowawców mają możliwość odrabiania zadań domowych. Uczą się także, jak radzić sobie w sytuacjach trudnych, konfliktowych. Co ciekawe, same przygotowują dla siebie posiłek. I robią to chętnie.

Zajęcia odbywają się stale w tym samym pomieszczeniu - świetlicy szkolnej, w której uczniowie czują się współgospodarzami. Świetlica jest bezpłatna, czynna w powszednie dni tygodnia w godzinach 14.30 - 18.30.

Na zajęcia świetlicowe przyjmuje się dzieci na podstawie kontaktu indywidualnego z dzieckiem, z jego rodziną albo na wniosek szkoły. Uczestnictwo w zajęciach jest dobrowolne. Wymagana jest tylko zgoda rodziców na przebywanie dziecka w świetlicy.

Chociaż czas istnienia świetlicy jest stosunkowo krótki, jest w pełni uzasadnione potrzebami dzieci. Przychodzą one na zajęcia z ochotą, w miłej, pogodnej atmosferze mogą spędzić popołudnie.

Irena Wojtala

W niemieckim landzie Badenia - Wirtembergia, właściwie w gminie Schliengen miało miejsce seminarium, w trakcie którego jego uczestnicy zapoznawali się z doświadczeniami w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. W tym spotkaniu wzięło udział dwudziestu jeden burmistrzów i wójtów, reprezentujących śląskie miasta i gminy. Wśród zaproszonych gości była Bronisława Pietruszka, wójt Tarnowa Opolskiego.

Gmina Schliengen liczy 4 tys. mieszkańców. Mają tu swoje sposoby na rozwiązanie gospodarki wodą i ściekami, które jednak trudno przenieść na polski grunt. A jednak pokazanie działań władz tamtejszej gminy może być zaczynem, jak te problemy rozwiązywać u nas. Gościnni gospodarze przekazali gościom z Polski dużo informacji i pomysłów, które pozwoliłyby rozwiązać wiele istotnych problemów, z którymi borykają się nie tylko śląskie gminy.

Budowa i eksploatacja oczyszczalni ścieków to główny temat seminarium. Od pomysłu do gotowej budowl, możliwie jasno i blisko rzeczywistości - to motto spo-

Wymiana doświadczeń

tkania. Uczestnicy seminarium zapoznali się z nowymi technologiami w dużych oczyszczalniach, alternatywnymi procesami oczyszczania ścieków na obszarach wiejskich. A potem było praktyczne spojrzenie na wdrożone już technologie w gotowych obiektach. Obok pokazu technologii było też ekonomiczne spojrzenie na problem skąd wziąć środki finansowe na budowę oczyszczalni ścieków.

W gminie Schliengen załatwiono to w prosty sposób. Dogadano się z większymi sąsiednimi miastami: Mülheim i Neuenburg, tworząc związek celowy Hohlenbachtal dla budowy wspólnej oczyszczalni ścieków domowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Jej zadaniem jest także utylizacja odpadów. Powoływanie związków celowych dla załatwienia jakiejś ważnej dla wielu gmin wspólnej sprawy jest w Polsce, niestety rzadkością. Ale od tej

smutnej zasady chce odejść wójt gminy Tarnów Opolski, Bronisława Pietruszka, która tak podsumowała ten ważki problem:

- Pospołu z sąsiednią gminą ną do rozwiązania jeden wielki problem: nie mamy oczyszczalni ścieków. Stąd bierzemy udział w wielu seminariach w Niemczech, aby zgromadzić doświadczenia, które byłyby możliwe do zastosowania w naszych warunkach gminnych. Przede wszystkim chcemy znaleźć odpowiedź na pytanie: czy lepiej jest budować oczyszczalnię ścieków w każdej miejscowości, czy sensowniejsza jest budowa obejmująca kil-

ka gmin w ramach związku celowego? Po pobycie na seminarium jestem w stu procentach pewna, iż powinniśmy pomyśleć o zrealizowaniu projektu z sąsiednimi gminami, gdyż koszty inwestycyjne są wtedy mniejsze.

Myśleć dziś o czystym środowisku dla każdego mieszkańca polskich gmin to chwalebne pomysły, ale pozostaje ono w sferze li tylko myślenia, bo na realizację potrzebna jest gruba forsa, której większość gmin, szczególnie małych nie ma. Na szczęście są burmistrzowie i wójtowie gmin, którzy to ekologiczne myślenie chcą przekuć w czyn, łącząc wspólne pieniądze dla realizacji wspólnej inwestycji, jaką jest oczyszczalnia ścieków. Takie myślenie i działanie jest właśnie w Tarnowie Opolskim.

m. k.

Wieś bez nudy

W Raszowej nie narzeka się na nudę. Tu może każdy znaleźć na nią sposób. A to dzięki kołu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku.

W miejscowym Domu Strażaka spotykają się mali mieszkańcy wsi na tradycyjnym już Św. Mikołaju i Dniu Dziecka, tu organizują oni sami Dzień Mamy. Natomiast dorosłym i całym rodzinom DFK proponuje pikniki w plenerze, festyny świąteczne, rajdy rowerowe. Tu też prowadzi dwie grupy dziecięce: teatr i taniec ludowy **Agnieszka Mientus**. W bibliotece gminnej można poczytać poezję i prozę w oryginalnym języku autorów, takich jak J. W. Goethe czy Gerhard Hauptmann.

Koło DFK działa od 1989 r., a dziś jego Zarząd tworzą: **Barbara Mientus** - przewodnicząca, **Maria Kampa** - zastępca, **Józef Głagla** - sekretarz, **Gertruda Kampa** - skarbnik i **Paweł Borytzka**. Skład komisji rewizyjnej tworzą: **Alojzy Cichoń**, **Jadwiga Mateja**, **Gertruda Skóra**.

- Staramy się zawsze coś zorganizować dla naszych mieszkańców, by nie spędzali wolnych chwil tylko przy telewizorach czy piwie w karczmie. - mówi **Maria Kampa**. - Skromne środki finansowe nie pozwalają na wiele, ale i te które mamy, wykorzystujemy tak, by nasze imprezy objęły najszerzy krąg mieszkańców. Już dziś zapraszam



wszystkich na święto naszej wsi - 700-lecie parafii, które będzie w dniach 25 - 27 lipca br. Każdy w trakcie tych dni znajdzie coś ciekawego dla siebie.

m. k.



Nowi mieszkańcy Raszowej

Ewa Janiszewska

córka Ireny i Zbigniewa,
urodzona 12.02.1997 r.
zam. Raszowa, ul. Cygana 21

Agata Figura

córka Teresy i Marcina,
urodzona 14.02.1997 r.
zam. Raszowa, ul. Młyńska 3

Adriana Nieświec

córka Bernadetty i Waldemara,
urodzona 21.04.1997 r.
zam. Raszowa, ul. Ozimska 47

Dawid Kurda

syn Lidii i Joachima,
urodzony 1.05.1997 r.
zam. Raszowa, ul. Cygana 15



Z raszowskiej nekropolii



Przy kopaniu w latach 60-tych piwnicy dla ustawienia w niej kotła co, wykopano szkielet ze śladami ornatu mszalnego. Był to grób księdza, duszpaste-rza parafii.

■ ■ ■

Przy budowie drogi wiejskiej w Raszowej w 1925 roku, tuż obok kościoła, odkryto szczątki ludzkie nienormalnej wielkości. Szybko rozeszło się po wsi i po okolicy, że są to szkielety wielkoludów. Badania antropologiczne wykazały, że były to kości szwedzkich żołnierzy, którzy walczyli tu z katolicką unią w latach 1638 - 1647 w czasie wojny trzydziestoletniej, bowiem ludy północne cechowały się wysokim wzrostem.

■ ■ ■

Do II wojny światowej chowano zmarłych w mogiłach ziemnych (kopczykach), na których siano trawę i kwiaty. Pomników było bardzo mało, a mieli je przeważnie księża i bogaci parafianie. Dopiero po II wojnie światowej powstały pomniki do dziś istniejące.

■ ■ ■

Stare, XIX-wieczne pomniki już nie istnieją, a ich resztki zostawały usuwane, kiedy nikt nie interesował się grobami.

■ ■ ■

Z czasów powstań śląskich w latach 1919 - 21 są groby dwóch braci: Michała i Jana Damastejów z Dańca. Zostali zatrzymani i zamordowani w lesie koło Ozimka przez niemieckie wojska Selbstschutzu.

■ ■ ■

Pochowani są tu nieznanymi żołnierze niemieckiego Wehrmachtu, którzy w styczniu 1945 r. polegali na raszowskich polach w walce z Armią Czerwoną. 21 ciał zmarłych, rozsianych po okolicznych łąkach i lasach. Pochowali ich mieszkańcy Raszowej.

■ ■ ■

W trzeciej kwarterze jest zbiorowa mogiła pięciu żołnierzy niemieckich i sześciu mieszkańców wsi w wieku 17-75 lat, zamordowanych przez Rosjan w styczniu 1945 roku „na Błautowym polu”. Nieopodal spoczywali tu Ukraińcy i Francuz, jeńcy armii niemieckiej. Zastrzeliła ich osobiście Rosjanka, oficer NKWD. Zwłoki te przeniesiono na inny cmentarz w 1948 roku.

■ ■ ■

W 1945 roku polski nauczyciel - Józef Johan - kierował akcją zamazywania niemieckich napisów na nagrobkach, zmuszając do tego dzieci z miejscowej szkoły.

Raszowscy rzemieślnicy

W okresie międzywojennym w Raszowej były trzy sklepy: u Schefczyka, Soddkiego i Wilhelma Bolika. Pan Bolik był także właścicielem cegielni, założonej w 1880 roku przez Żyda Scheiera.

Działal tu także Jacek Glinka, mistrz krawiecki. Były dwie piekarnie: Ignacego Wannera i mistrza Smykały. Mąkę dostarczał młynarz Schiwiec, a jego młyn nad rzeką Suchą pracował w dzień i w nocy. Po pieniądzu szło się do kasy o Boryckiego seniora, by wziąć „drobne” na piwo wypijane w karczmach u Kamy lub Stodka.

Wieś miała dwóch masarzy. Joszko produkował wspaniałą, znaną w okolicy kielbasę „krakowską”, a u Urbana były najsmaczniejsze „krupniolki”. Raz w tygodniu można było dostać u Urbana i Joszkiego bezpłatną „würstsuppę”.

Przy kościele i starej szkole przedsiębiorcza rodzina Wanner wypalała tu już od 1864 roku naczynia z gliny.



Raszowskie rody

Wjeżdżając do Raszowej, trzeba przypomnieć sobie powiedzenie: „obojętnie gdzie spojrzysz, tam zawsze zobaczysz Mientusa”.

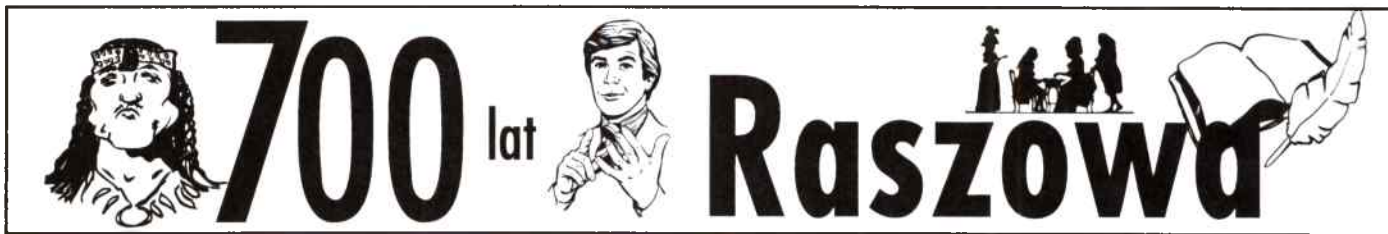
Największym rodem są Mientusowie z różnych odgałęzień, nie zawsze spokrewnionych ze sobą, Joschkowie, Kampowie, Błautowie, Cichonowie, Głagłowie, Urbanowie.

Raszowskie budowle

Do 1993 roku stał w Raszowej budynek tzw „Mazurek”, w którym dawniej trzymano sprzęt przeciwpożarowy. Mieścił się w nim także areszt dla włóczęgów i waga-bundów. Rozebrano go cztery lata temu.

▼ ▼ ▼

Zachowała się w pełnej okazałości najstarsza budowla raszowska. Jest to obiekt z czasów fryderycjańskich. Mieściła się tu stodółka farska. Dziś jej w niej kurnik, a także garaż obecnego księdza proboszcza.



700 lat Raszowa

Z dziejów Raszowej

Lata 1257, 1285, 1326, 1357 - kolejne synody biskupie wydawały rozporządzenia szkolne dla Śląska
1290 r. - zbudowano kościół drewniany, którego fundatorem był Adam Thulec. Istniał on w tym kształcie 400 lat.
16.10.1297 r. - pierwsza pisemna wzmianka w dokumentach biskupa wrocławskiego Jana III. Tenże na proś-

1335 r. - wieś zaatakowała plaga szarańczy, która zniszczyła zbiory. Był to rok nie tylko głodu, ale i ciężkich chorób ludzi i zwierząt

Lata 1425-1435 - wojny husyckie na ziemi śląskiej przyniosły śmierć tysiącom osób i zniszczenia domostw.

Lata 1460-1512 - stałe napady i najazdy grabieżcze na ziemię śląską.

1602 r. - habsburski cesarz Rudolf II przyznał młynarzowi Piotrowi Widerze posiadłość wraz z młynem, ziemią na wysiew pięciu szaflików i ogrodem przydomowym, położoną między Raszową a Dąbrowicami.

1618 r. - według urbarza wieś Raszową zamieszkiwało 10 kmieci, 2 młynarzy i 5 ogrodników na 16 czynszowych łanach.

Lata 1618-1648 - przez Śląsk przetacza się wojna trzydziestoletnia. Akta kościelne potwierdzają obecność wojsk szwedzkich pod Raszową w latach 1637-1648.

1687 r. - zbudowano drugi kościół drewniany

1781 r. - spłonął łączący sobie sto lat kościół. Na jego miejscu wybudowano nową świątynię murowaną, w stylu późnobarokowym. Kościół ten stoi do dziś.

1783 r. - wieś Raszowa liczy 225 mieszkańców, w tym 11 kmieci, 7 zagrodników, 6 chałupników i 37 chałupników zagonowych.

1829 r. - w Raszowej było 60 domów mieszkalnych, szkoła katolicka i młyn wodny.

1844 r. - liczba domów wzrosła do 69. Miało tu swoje warsztaty czterech rzemieślników.

1863 r. - Raszowa ma 1118 morgów ziemi i 120 morgów łąk. Zamieszkiwało tu 9 kmieci, 7 zagrodników, 6 chałupników, 108 wyrobnic i 9 murarzy.

Lata 60 XIX wieku - zbudowano tu szkołę murowaną, której budynek stoi do dziś i mieści się w nim Gminna Biblioteka Publiczna.

Lata 1914-1918 r. - I wojna światowa. W trakcie jej trwania zginęło na różnych frontach 45 mieszkańców wsi Raszowa (nazwiska na wschodniej ścianie kościoła)

1918 r. - powstaje tu kapela ludowa braci Lisów: Jan grał na piszczałce, Aleksander na tenorze, Franciszek na basie i Zefel na trąbce

1928 r. - powstała tu Ochotnicza Straż Pożarna

Lata 1939-1945 - II wojna światowa. Na jej frontach zginęło 56 mieszkańców wsi (nazwiska na wschodniej ścianie kościoła). Ponadto na cmentarzu raszowskim jest zbiorowa mogiła 21 nieznanymi żołnierzami niemieckimi, którzy polegli tu w 1945 roku.

1975 r. - w wyniku podziału administracyjnego kraju wieś Raszowa wchodzi w skład gminy Tarnów Opolski.

1989 r. - powstaje tu Koło Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim.



bę dziedzicznego pana na Raszowej Adama, zwanego Thulec, przekazał dziesięcinę nowo poświęconemu kościołowi w Raszowej, dołączając wsie: Mokrodaniec, Dobrodziebie, Nakło, Krasnołę i Grabów. Pierwszym proboszczem był ks. Grzegorz Raszowiec z Grabowa, i stąd prawdopodobnie od jego nazwiska pochodzi nazwa wsi - Raszowa.

1301 r. - powstała w Raszowej najstarsza szkoła w powiecie opolskim, założona specjalnym aktem biskupim.

1315 r. - wieś doświadczyła klęski głodu

Raszowska legenda

Książę opolski Bolesław I, panujący w latach 1283-1313, rezydujący na zamku w Opolu, stawiał budowle obronne na szlakach handlowych, a miały one strzec kupców przed zbójceckimi napadami, ale i ziemię śląską przed najazdami obcych wojsk.

Na pagórku od strony zachodniej wsi Raszowa, na tzw „Wieżysku” stał mały zamek obronny z basztą, w którym podobno mieszkał ówczesny właściciel wsi Adam Thulec. Kiedy w tym zamku zamieszkali jednak niedoibrzy ludzie, dręczący okolicznych mieszkańców nadmiernym wyzyskiem, ta budowla zawałowała się, grzebiąc w swoich ruinach nowych właścicieli z ich skarbami.

Powstało wtedy takie twierdzenie: jeżeli rolnik urodzony z dwojaczków orać będzie ziemię jedną parą wołów, które też urodziły się z dwojaczków, to wyorze zakopany skarb i wybawi nieszczęśników z zapadłej wieży zamkowej. Nieste-

ty, do dziś nie znalazł się wybawca, a skarb leży nadal w pozostałościach po zamczysku. Pozostanie on w ziemi na zawsze, bo dziś już nikt nie orze wołami, lecz traktorami, a te z bliźniaków nie pochodzą.

Kilka danych

Obszar wsi - 760 ha

w tym: użytki rolne - 521 ha,
lasy - 195 ha.

Liczba mieszkańców - 845

Wieś ma swoją szkołę, przedszkole, zakład rzemieślniczy, Gminną Bibliotekę Publiczną, która posiada zbiory polsko-niemieckie, Klub Kultury w Strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej i świetlicę Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku.

Wieś jest zwodociągowana w całości, a także ukończono tu telefonizację.



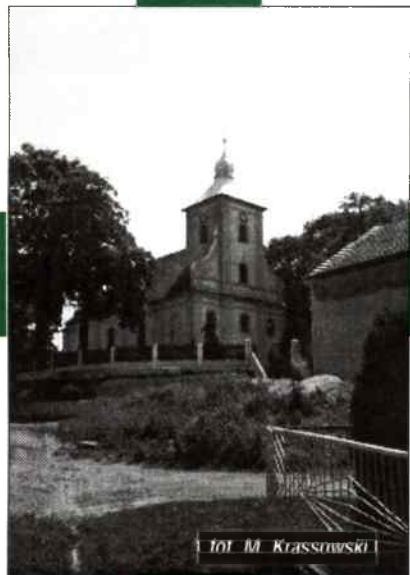


700

lat



Raszowa



101 M. KRASSOWSKI

Parafia w Raszowej

W 1290 roku wybudowano w Raszowej drewniany kościół na mocy specjalnego edyktu wrocławskiego biskupa Jana III, a fundatorem jego był ówczesny właściciel tych ziem, Adam zwany Thulec. Poświęcony był św. Stanisławowi biskupowi i męczennikowi, apostołom Piotrowi i Pawłowi oraz św. Dorocie. Stał on około 400 lat.

W 1687 roku zbudowano drugi kościół drewniany, ale spłonął on wraz z plebanią w dniu św. Doroty, 6 lutego 1781 roku. Dzwon z tego kościoła ocalał i dziś wisi w kaplicy cmentarnej w Dańcu. Na jego miejscu pobudowano nową świątynię pod wezwaniem Boskiej Opatrzności, tym razem murowaną w stylu późnego baroku, a stoi ona na wzniesieniu do dziś. Poświęcił go w dniu św. Jadwigi 15.10.1791 roku ks. kanonik i opolski proboszcz, Henryk Neumann.

W 1936 roku ówczesny raszowski duszpasterz, ks. Kurt Konrad Cieślik był inicjatorem budowy kościołów w Krośnicy, a w 1938 roku w Nakle. Rozbudował też kościół w Raszowej.

W 1945 roku podczas odwrotu wojsk niemieckich i ataku Armii Czerwonej spalona została plebania, w której mieściła się cała dokumentacja z minionych stuleci, i której nie udało się już uratować. Wybudowano nową plebanię.

Duszpasterze parafii:

- 1297: ks. Grzegorz Raszowiec z Grabowa
- 1780-1800: ks. Jan de Larisch
- 1800-1811: ks. Tomasz Masseli
- 1827: ks. Schier
- 1827-1840: ks. Andrzej Quossek
- 1840-1868: ks. Lornz Kubis
- 1868-1873: ks. Teodor Gramer
- 1873-1890: ks. August Wieloch
- 1890: ks. Sobel
- 1890-1938: ks. Kurt Konrad Cieślik
- 1939-1963: ks. Werner Szopa
- 1964-1992: ks. Hubert Szdzy
- 1992- nadal: ks. Kazimierz Rudzki

700 lat Parafii w Raszowej

Program obchodów

25.07.1997 r. - piątek

godz. 19.00 - Grupa teatralna DFK z Raszowej przedstawi spektakl „Kot w butach”

26.07.1997 r. - sobota

godz. 14.00 - Uroczysta sesja Rady Gminy Tarnów Opolski

godz. 15.00 - Występy dzieci z Raszowej

godz. 16.00 - Występy Grupy z Walidróg

godz. 17.00 - Występy Grupy z Dębskiej Kuźni

godz. 18.00 - Występ kabaretu śląskiego z Siemianowic Śląskich „Faj-duki-faj”.

godz. 20.00 - 3.00 - Zabawa taneczna, gra zespół „Paradis” i dyskoteka

godz. 23.00 - Pokaz sztucznych ogni

27.07.1997 r. - niedziela

godz. 12.30 - Msza św. z uczestnictwem zaproszonych gości z Krośnicy, Nakła, Dębina i Dańca

godz. 14.00 - Przemarsz uroczystego pochodu przez wioskę

godz. 15.00 - Występ Grupy z Raszowej

godz. 16.00 - Występ zespołu tanecznego z Jemielnicy

godz. 17.00 - Występ Orkiestry Podwórkowej z Opola

godz. 18.00 - Pokaz „tajemniczej magii” i polykacza ognia.

godz. 19.00 - 3.00 - Zabawa taneczna; grają zespoły: „Arkadia” i „Sami swoi”



Ponadto w programie: prezentacja wyrobów firmy BRAAS; gry i zabawy na wolnym powietrzu dla dzieci i dorosłych; mecze piłki nożnej; karuzela i dmuchany słoń dla dzieci.

Bufet obficie zaopatrzony.



101 M. KRASSOWSKI



Niedziela z rodziną

Pod takim właśnie hasłem bawiono się na bezalkoholowym festynie w Tarnowie Opolskim 8 czerwca br., którego organizatorem była Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim. Ponieważ była to impreza dochodowa, stąd pieniądze, które zebrała szkoła (3101 zł) poszły na wyposażenie sali komputerowej w szkole.

Zorganizowanie imprezy było możliwe dzięki finansowej pomocy Urzędu Gminy, a szczególnie osobistemu zaangażowaniu Wójta Gminy, Bronisławy Pietruszka, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, tarnowskiej filii Banku Zachodniego, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Śląskim Zakładem Przemysłu Wapienniczego „OPOLWAP” S A i zakładom „LABTAR”, a także p. Kossowskiego, p. Dziembę i państwa Mrozików. Duży wkład pracy w organizację imprezy włożyli rodzice i nauczyciele a także dzieci z tarnowskiej szkoły.

Bawiono się świetnie na festynie, na którym nie zabrakło różnych imprez. Rozegrano mecz piłki nożnej: rodzice kontra dzieci oraz można było zobaczyć pokaz tresury psów w wykonaniu opolskich policjantów. Wiele radości przyniosły zabawne konkurencje rodzinne. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa, podczas której sprzedano wszystkie losy. Jednym przyniosła jakiś prezent, innym słowo „dziękujemy”. Miłośnicy poczytania sobie dobrej książki mogli nabycić na kiermaszu dobrą książkę.

W trakcie imprezy można było kupić napoje chłodzące, wypić kawę lub herbatę, zjeść dobrą kiełbasę z rożna, a na deser pączka. Nie było natomiast ani kropli alkoholu, co wcale nie przeszkodziło we wspaniałej zabawie.

Opiekę muzyczną sprawował na imprezie zespół „Albatros”, dzięki któremu uczestnicy festynu mogli posłuchać dobrej muzyki.

Dariusz Śmichura

Pstrąg na wędce

Nad Odrę w Przyworach wybrał się Adam Targaszewski, by nie tylko odpocząć po pracy, ale i złapać coś na wędkę. I złapał - pstrąga tęczego w wymiarach 46 cm. Pan Adam wędkuje już prawie 20 lat, ale taka sztuka trafiła mu się po raz pierwszy.

Niespodzianką właśnie tego połowu było wyciągnięcie pstrąga tęczego, który raczej lubi czyste wody, a nie zanieczyszczoną Odrę. Czyżby królowa rzek Polski Zachodniej oczyszczała się i wróciła do niej gatunki ryb, których dawno wędkarze nie widzieli? Oby tak się stało.

m. k.



Rafał zwycięzca

Pracowitość i wytrwałość w dążeniu do celu to cecha Rafała Bieniasa, ucznia Szkoły Podstawowej w Nakle. Startując w biegu na 1000 m. na mistrzostwach Polski południowej w Bielsku-Białej zajął czwarte miejsce wśród uczniów szkół podstawowych.

Zdobył także złoty medal w mistrzostwach biegowych województwa opolskiego Ludowych Zespołów Sportowych. W obu biegach uzyskał rewelacyjny czas jak na tak młodego zawodnika - 2:48,00. Jego trenerką i opiekunką jest Kornelia Głagła, nauczycielka wychowania fizycznego w nakielskiej szkole.

Gratulacje dla zawodnika i trenerki i życzymy dalszych sukcesów.

D.Ś.

Tarnowscy strażacy najlepsi

Na kosorowickim stadionie spotkali się strażacy, by rozegrać tradycyjne już zawody o Puchar Wójta Gminy Tarnów Opolski. Zawody przebiegały bardzo sprawnie, a organizacja samych zawodów zasługiwała na przysłowiową „szóstkę”, jak i umiejętności samych strażaków.

Pierwszą konkurencją była sztafeta na torze przeszkód, w trakcie której trzeba było wykonać siedem czynności pożarniczych. Tu bezapelacyjnie zwyciężyli seniorzy i młodzieżowcy z Tarnowa Opolskiego, wyprzedzając Przywory i Kosorowice. Wystartowały zespoły harcerzy z Raszowej i Tarnowa Opolskiego, a także dziewczyny z Raszowej, uzyskując bardzo dobre czasy.

Potem była próba bojowa. Tu trzeba było wykazać się umiejętnością obsługi motopompy, która czasem dostawała czkawki jak w przypadku tej z Przywórow, ale strażacy i z takich opresji wychodzili zwycięsko. Trzeba było także podłączyć węże do rozdzielacza i dwoma strumieniami wody przekreślić kółko na specjalnym stojaku oraz przewrócić grube pale. Walkę z ciśnieniem wody w węzłach toczyli harcerze i dziewczyny, ale udało im się bezbłędnie zaliczyć wszystkie boje.

W końcowej klasyfikacji, po podliczeniu obu konkurencji wśród

seniorów wygrali strażacy z Tarnowa Opolskiego przed Przyworami i Kosorowicami. Taką samą kolejność zanotowano w konkurencji młodzieżowej. Wśród drużyn harcerskich wygrali także tarnowscy reprezen-



tanci przed raszowskimi, a dziewczyny z Raszowej nie miały konkurencji, bowiem startowały jako jedyne w zawodach.

Każdy z kibiców mógł posilić się dobrą kiełbasą z rożna i popić schłodzoną pełnym jasnym, które cieszyło się dużym powodzeniem.

Jest w strażakach jakaś siła, mówi przysłowie, a w strażakach z gminy Tarnów Opolskich szczególnie - pożar przy ich interwencji nie ma żadnych szans.

tekst i zdjęcia: m. k.

Na języku

Przyszło mi kiedyś pilnie skontaktować się z koleżanką pracującą jako wychowawczyni w przedszkolu. Podczas, gdy omawialiśmy interesującą nas sprawę, przedszkolaki rysowały przy stolikach. W pewnej chwili podszedł do biurka jeden z sześciolatków i powiedział: „Pani Ania, daj mi kartkę”. Cóż, pomyślałam. „Jest jeszcze mały, nie wie jak powinno się mówić...” Jakis czas później zdziwiłam się niepomniemie, kiedy starsza o dziesięć lat od rzeczonoego przedszkolaka córka znajomej zapytała: „Pani Iza, masz może książkę?”. Zdziwiona, że nastolatka nie zna zasad gramatyki i grzeczności zaczęłam pilniej przysłuchiwać się tego typu konstrukcjom językowym wypowiedzianym przez małych i dużych. I cóż odkryłam? Zauważone przeze mnie błędy popełniane są nagminnie przez dużych i małych.

Napisałam wyżej, że zdanie takie stoi w sprzeczności z zasadami gramatyki i dobrego wychowania jednocześnie.

Proszę Pani, Proszę Panią...⁽¹⁾

Na początek gramatyka.

Konstrukcję tego typu wymaga użycia wołacza. Mówimy więc: „Proszę Pani; Pani Izo; Pani Aniu; Krysiu; Panie Jasiu; Józefie”. Ale żeby nie było zbyt prosto: „Proszę Pana” (nie Panie - choć tak brzmi wołacz rzeczownika pan), „proszę Państwa” (a nie Państwo), „Panie Sobanek” (nie Sobanku), „Pani Mataczkowa” (nie Mataczkowo). Będziemy wówczas w zgodzie z gramatyką.

A co z dobrym wychowaniem?

Zasady grzeczności wymagają, aby użyć tutaj trzeciej osoby. Komplikuje to trochę wypowiedź, gdyż wymaga dodatku czasownika „proszę” plus bezokolicznik lub użycia trybu warunkowego (zwanego też przypuszczającym) od czasownika „chcieć” lub „móc”. Mówimy więc: „proszę podać, proszę mi dać, pro-

szę wziąć, lub (czy) zechciałaby Pani/zechciałby Pan/ zechcieliby Państwo... dać, zrobić, wziąć; mogłaby Pani/mógłby Pan itp. Można również - pominąwszy dalsze formy grzecznościowe - po zwracającym uwagę „Proszę Pani”/„Pani Mario”, powiedzieć: „Proszę o kartkę, zeszyt, książkę, kawę...”

Wspomniany wyżej przedszkolak powinien więc powiedzieć: „Pani Aniu, proszę o kartkę!” lub „Pani Aniu, czy mogłaby Pani dać mi kartkę?”. A nastolatka zapyta: „Pani Izo, czy ma Pani książkę?”. Zresztą styl wypowiedzi, w której mieszamy konstrukcje z użyciem grzecznościowego „Pani, Pan, Państwo”, z drugą osobą liczby pojedynczej daleki jest nie tylko od zasad grzeczności, lecz i poprawności językowej.

Na marginesie tych rozważań warto jeszcze zahaczyć o jedną spr-

wę. Otóż wielu osobom sprawia kłopot użycie związków składniowych typu „Proszę Pani; Proszę Pana; Proszę Państwa”. O ile nikt nie ma wątpliwości, że poprawne jest użycie dwu ostatnich, to już nie wszyscy są pewni: „Proszę Pani” czy „Proszę Panią”. Przypomnijmy więc: Jeżeli chcemy tylko zwrócić się do kogoś, przyciągnąć jego uwagę lub przywołać mówimy: „Proszę Pani”; „proszę Pana”; „Proszę Państwa”. Jeżeli zaś słowo „proszę” nie jest zwrotem grzecznościowym, lecz wyraża rzeczywistą prośbę lub życzenie zwracamy się: „Proszę Panią o... (książkę, kawę, uwagę, ciszę)”; „Proszę Pana o...”; „Proszę Państwa o...”

Potyczek z „Proszę Pani/Pana/Państwa” ciąg dalszy w następnym numerze

IZ-KA

Jak sie dobrze łożynić

Opowieści swatki

Joł zech juz swoje lata przezoła, kupe słysała i widziała, a powiam Wom na ucho - posuchała i podglądała. Kyby nie to, to by mnie zoldyn nie broł na swatka, a joł to mom taki dar, ze jyno wejrza i wia, cy Ci dwa „Ona i On” mogom być do kupy i cy ich nyndza zyciwoł nie zdepcce, abo bogajstwo nie spanosy.

Ale do rzecy, nie bynda sie za kanc chwollola, sami rozsondzicie, cych cojs wartol?

Roz dwa karluse (przed wiecorym) siedli se przed mojom furtkom i tak goldajom i uzollajom (a jo w tym cajsie sła zech krowa dojć), stanolach i suchom jak sie tych dwóch losprowol. Jedin nazywoł sie Karlik, a drugymu Palek boło. Karlik tak goldoł do Paulka: - Wjys, joł toch był chcil mieć kobijta fajnoł, zaradnoł, szlankowa, zeby boła spokojnoł, mało goldała, mało jadła, a kanc robiola. Mioł zech takol Marika i boło. Chodzioł zech do ni dwa lata. dojs dobrze my sie rozumieli, boła dojs bogatoł. Miała dwa konie, lojzium (8) krow, trzi (3)

koze a 50 morgów pola - to boł dioł mie cojs, bo my tego w doma nie mieli. Na zabawy to my mało chodzili, bo mnie boło skoda pinien-dzy, bo joł nie boł taki bogaty, a i łośmioro nols boło w doma. Łojciec zawsze goldoł: „łożynicie sie dobrze, zebych wols nie mioł na karku”. Jak mie Marika projsiola zebych soł z niom potańcować, toch tak pedzioł: „Wjys Mariko, joł mom trocha olbajny i sie wstydzia i nie chca zeby ci wto nie pedzioł, ze mols takygo niedorobionego siaca”. Wtedy tona pejdziola: „To nie skodzi, wazne ze mie sie podobols i mie miłujes. Choćby mi fater zakolzali i tak bych sie Ciebie wziona. Wjys, jak Cie widza w kojsiele w tym siwym ancugu, biolej kosuli, te colrne wosy i te światle łocy, to sie myślala - tyn moł siac jest richtig fajny!” Coz zech mioł pedzieć. Marika tys boła fajnoł dziolcha, zaradnoł, zawsze cystoł i ustrojonoł. Ale tak z rynekom na sercu, to nolbarzi mi sie podobala u nich w doma takol fajnoł krowa w chlywie. Mieli 8 krów, ale to boła

najfajniejsol, dobrze futrowanoł i dziynnne miała 20 litrów mlyka. Jak zech lo tym pomyjsioł toch nie wytrziemoł i pedzioł Marice, ze sie z niom chca łożynić, ale musa lo tym najprzód pogoldać z lojcyem. Przi-soł lojciec i pytoł sie: „Coz to Karlik, zmierzlo ci sie na zollyty chodzieć?” Ja goldom: „Chciałbych sie łożynić z wasom Marikom!” Łojciec zgodzioł sie i wesele miało być na jejsień po robocie na polu. Bardzo zech boł z tego rold. Coch przisoł na zollyty, to kuk do chlywa, a moja krowa była przepiynkoł, az sie serce śmiolo, wygladała jak princesa.

No nareszcie przisoł dziyrń wesełol, zawołoł zech mojego przislego tejsia i goldom: „Wjycie, wasa cera je fajnoł, ale jesce barzi podobol mi sie ta wasa we chlywie - ta broznoł w biale fleki”. Zakludzioł zech go do chlywa i pokozoł. Przi-sły tejsj wejrzoł na mnie az prond przesoł bez mie i pedzioł: „Wjys synek, wszystko ci moga dać, ale nie ta krowa, to je moja nollepsol, tej ci nie dom, choćbyjs na gowie stołwoł”. Za drzwioma chlywa sta-

lo Marika i wszystko słysała, jak nie wrzoskla i przileciała do izby dzie boł jej ślubny klejł i ślajer, chyciła go ro rynku i ciepła go krowie na lep i wrzoskla: „Zyrń sie z krowom a nie zymnom” i uciykła. Wesele sie nie łodboło, a joł sie wstydu najodł, a przeca sie z krowoma nie łożynia?!

- I dobrze zejś zrobiol - pedzioł Paulek - Nie na darmo padajom: „Nie bier sie Mariki, bo to diołboł dziki”.

- Tak padols?

- A jak!

- Wjys tera nie bynda taki gupi i nie dom sie tak gupie chycić, a jus nie banda sie łoglondoł po fajnej krowie, ale po fajnym koniu!!!

Tera joł Swatka Wom cojs powia - tak łod serca i ku przestrodze. Dziolchy, chciecie łominąć takich chytrych na bogajstwo zollyt-ników - to przydzie do Swatki - tona prziniejsie Wom miłojść, pienkno, scejsćie i dziatki. A jesce Wom jedno dziolchy powiam: „nie bondzcie gupie, miejcie rozum w kupie”.

R. H.

RENAULT Mégane Scénic

Autofania

Autofania

Wersja:	1.4 RN	1.6 RT	2.0 RT	1.9d RT
Silnik:	benzynowy, 4-cylindrowy z wtryskiem			diesel 4-cylindrowy z turbodoładowaniem
	jedno- punktowym	wielo- punktowym		
Pojemność [cm ³]:	1390	1598	1998	1870
Moc maks. [kW(KM)]:	55 (75)	66 (90)	83,5 (115)	68,5 (95)
przy [obr./min]:	6000	5000	5400	4500
Moment maks. [Nm/obr./min]:	107/4000	137/4000	168/4250	176/2000
Skrzynia biegów:	5-stopniowa, mechaniczna			
Hamulce przednie:	tarczowe wentylowane			
Hamulce tylne:	bębnowe			
Układ kierowniczy:	zębatkowy ze wspomaganie hydraulicznym			
Średnica zawracania [m]:	10,8			
Poj. bagażnika [dm ³]:	410/1800			
Poj. zbiornika paliwa [dm ³]:	60			
Masa własna [kg]:	1035	1075	1105	1150
Opony:	175/70 R 14	175/70 R 14	185/70 R 14	185/70 R 14
Prędkość maks. [km/h]:	160	170	185	174
Przyspieszenie 0-100 km/h [s]:	16,2	13,7	11,1	12,9
Zużycie paliwa [dm ³] przy 90 km/h:	6,0	6,1	6,7	4,9
120 km/h:	7,9	7,9	8,9	6,9
cykl miejski:	8,8	8,9	10,7	7,7

Auto miesiąca

Prezentujemy samochód, który jest najnowszym produktem francuskiego koncernu

Renault



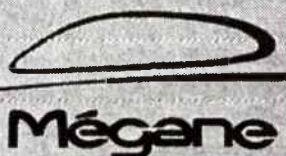
RENAULT Mégane Scénic Wyposażenie standardowe

Wersja: 1.4 RN, 1.6 RT, 2.0 RT, 1.9 D RN, 1.9 TD RT:

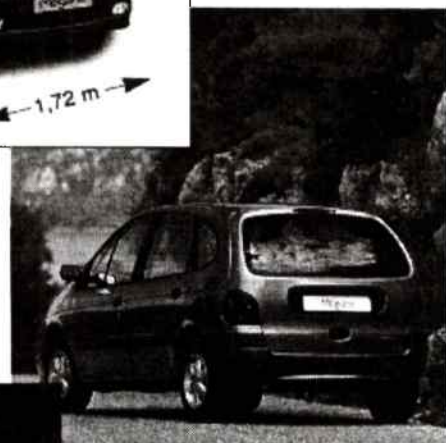
airbag kierowcy/pasażera, centralny zamek, elektryczne lusterka, elektryczne szyby przód/tył, immobilizer; pasy z napięciami; obrotomierz, składane tylne oparcia siedzeń; wspomaganie układu kierowniczego; trzecie światło stopu;

Scénic

przyg. m.k



Cena: ok. 31300 zł



Profilaktyka i diagnostyka w chorobach piersi *Część 2. Podwyższony stopień ryzyka*

Grupy pacjentek o tzw. podwyższonym stopniu ryzyka zachorowania na nowotwory piersi. Wiadomym jest, że rak piersi nie zagraża każdej kobiecie w jednakowym stopniu. Znane są czynniki, zwiększające ryzyko zachorowania. Są nimi m.in.:

a) płeć - kobiety mają raka sutka 200 x częściej niż mężczyźni;

- b) uwarunkowania genetyczne, czyli tzw. rodzinne występowanie raka sutka u matki, babki, czy siostry;
- c) wiek kobiety - między 45 a 60 rokiem życia;
- d) czynniki hormonalne - wczesna pierwsza miesiączka, późna ostatnia, bezdiętność, urodzenie pierwszego dziecka po 30 roku życia;

e) choroby piersi - rak drugiej piersi, przewlekła dysplazja włókniasta; ale coraz częściej mówi się także, że czynnikami ryzyka są: f) duży wzrost i waga;

g) dieta;

h) zauważono także związek między rakiem sutka a chorobami tarczycy. Choroby autoimmunologiczne tarczycy występują częściej u kobiet z rakiem piersi.

Kolejność postępowania w chorobach piersi:

- 1) samobadanie piersi przez kobiety;
- 2) badanie lekarskie,
- 3) nowoczesne metody diagnostyczne: mammografia, ultrasonografia, biopsja, rezonans magnetyczny;
- 4) nowoczesne metody lecznicze: farmakologiczne - chemioterapia, radioterapia; chirurgiczne - zabiegi operacyjne;
- 5) postępowanie po leczeniu: konsultacje chirurga plastyka, konsultacje psychologa, kluby kobiet po mastektomii, „Amazonka”.

W kolejnych artykułach omówimy: metody samobadania piersi, metody diagnostyczne: mammografię, ultrasonografię (tzw. sonomammografię), biopsję aspiracyjną cienkoigłową, oraz podstawowe metody lecznicze.

Mammografia - Ultrasonografia piersi (sonomammografia) - Biopsja aspiracyjna cienkoigłowa
Konsultacje: radiologiczne, chirurgiczne, onkologiczne, endokrynologiczne



KOMPLEKSOWA
 DIAGNOSTYKA
**CHOROÓB
 PIERSI**

Sprzęt diagnostyczny: Siemens, Philips, Agfa, Kodak. Komputerowy system danych.

Opolskie Centrum Profilaktyki Diagnostyki i Leczenia Chorób Piersi
 45-586 Opole, ul. Kośnego 6-8, tel. 54-75-95, 54-75-96
 Rejestracja telefoniczna codziennie od 10⁰⁰ do 18⁰⁰

Dr nauk medycznych Adam Tołkacz
 Opolskie Centrum Profilaktyki, Diagnostyki i Leczenia Chorób Piersi

Rozkład jazdy PKP

(ważny od 1 czerwca 1997 r. do 26 maja 1998 r.)

Przyjazdy Gliwice

5.26 D, 6.23 D, 7.09, 8.15, 10.10 14.39, 15.24,
16.50, 17.56, 19.32, 22.15

Odjazdy Gliwice

4.51 D, 5.20, 7.33, 12.48, 13.51, 15.51 17.06,
18.10, 20.56

Przyjazdy Opole

4.50, 5.19, 7.32, 12.48, 13.50, 15.50, 17.05,
18.09, 20.55

Odjazdy Opole

5.27 D 6.24 D, 7.10, 8.16, 10.11, 14.40, 15.25 A,
16.51 A, 17.57, 19.33, 22.16 B

Uwaga!

D - nie kursuje w soboty, niedziele i święta;

A - kurs do Wrocławia,

B - kurs do Brzegu

Pomocna dłoń

- * Jeżeli w Twoim otoczeniu ktoś bliski nadużywa alkoholu i chcesz mu pomóc;
- * Jeżeli czyjeś pijaństwo zaburza spokój Tobie i Twojej rodzinie, a chcesz temu przeciwdziałać;
- * Jeżeli TY SAM masz problem;
- * Jeżeli chcesz uzupełnić swoją wiedzę na temat uzależnień;

**SKORZYSTAJ Z NASZEJ POMOCY,
KTÓRĄ TU ZNAJDZIESZ!**

1. **Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**
Tarnów Opolski, ul. Dworcowa 6 (Urząd Gminy, pokój nr 3,
telefon: 644-282); poniedziałek: 7³⁰-16⁰⁰,
wtorek-piątek: 7³⁰- 15⁰⁰
2. **Gminny Punkt Konsultacyjny**
Tarnów Opolski, ul. Kopernika 11 „Mała Szkoła”;
czwartek: 13⁰⁰-20⁰⁰
3. **Klub Wzajemnej Pomocy „WSPARCIE”**
Tarnów Opolski, ul. Kopernika 11 „Mała Szkoła”
- grupa AA (Anonimowych Alkoholików)
- grupa AL-Anon (dla osób cierpiących z powodu kogoś
bliskiego); poniedziałek: 17⁰⁰-20⁰⁰
4. **Wojewódzka Przychodnia Odwykowa**
Opole, ul. Wodociągowa 4; telefon: 55-52-74; 55-60-61 do 65;
poniedziałek-piątek: godz. 7⁰⁰-17⁰⁰, sobota: godz. 8⁰⁰-12⁰⁰
5. **Klub Wzajemnej Pomocy „Otwarte drzwi”**
Opole, ul. Głogowska 25 b, tel. 55-25-28; poniedziałek, środa,
czwartek, piątek - od godz. 17⁰⁰
6. **Punkt Interwencji w Sytuacjach Kryzysowych**
Opole, Mały Rynek 4; telefon - 53-88-05
7. **Niebieska Linia - dla ofiar przemocy**
bezpłatny telefon - 0-800-200-02

Prawo jazdy

Ośrodek Kultury w Tarnowie Opolskim, Osiedle Zakładowe 7
organizuje kurs na prawo jazdy kat. „B”.

Spotkanie organizacyjne - 10 lipca 1997 r. o godz. 17.00
w Ośrodku Kultury.

Informacje i zapisy - osobiście lub telefonicznie. Tel. - 644-781

Spotkanie Pokoleń

Kąty Opolskie 12-13 lipca 1997 r.

PROGRAM

Sobota - 12.07.1997 rok.

godz. 16.00 - Msza Św.

godz. 17.00 - do wieczora

- Przemarsz na boisko z orkiestrą dętą ZC-W Góraźdze
- Koncert orkiestry dętej na stadionie
- Występ grupy śpiewaczej z DFK Kąty Opolskie
- Występ dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kątach Opolskich
- Zabawa taneczna - gra zespołu ANDROMEX

Niedziela - 13.07.1997 rok

godz. 14.00 - Turniej piłkarski

godz. 15.00 - do wieczora

- Występ Chóru z Gliwic
- Występ orkiestry młodzieżowej z Gliwic
- Kabaret „Telek”
- Występ zespołu DFK z Jaryszowa
- Zabawa taneczna - gra zespołu „Silesia” z Lubniam

Imprezę poprowadzi Jerzy Wilczek

Bufety obficie zaopatrzone.

Atrakcją dla dzieci będzie Wesołe Miasteczko
Serdecznie zapraszamy!!!

Gminna Biblioteka Publiczna

w Tarnowie Opolskim, Osiedle Zakładowe 7

Zaprasza na

WAKACJE Z KSIĄŻKĄ

W zbiorach bibliotecznych znalazły się nowe książki,
godne polecenia szczególnie do poczytania na letnią kanikule.

Biblioteka czynna będzie w okresie letnim:

Tarnów Opolski - godz. 10.00 - 18.00

Filia w Nakle

biblioteka nie będzie czynna od 23 czerwca do 31 lipca

Filia w Przyworach

biblioteka nie będzie czynna od 30 czerwca do 25 lipca

Filia w Raszowej

biblioteka nie będzie czynna od 23 czerwca do 11 lipca
i 11 sierpnia do 29 sierpnia

Po zakończonych urloпах filie biblioteczne pracować będą
jak w każdym miesiącu.

Pamiętajcie!

Wakacje z książką to najlepszy wypoczynek!



☺☺☺☺☺

Lekarz: „Wygląd pani męża wcale mi się nie podoba”.

Kobieta: „Mnie też się nie podoba. Ale bardzo mi pomaga w domu”.

☺☺☺☺☺

- Jak kroję cebulę, to łzy mi leczą z oczu.
- To krój ją pod wodą.
- Ale jak będę oddychał?

☺☺☺☺☺

Po zebraniu, szef do asystenta: „Co mi pan narobił. Przecież mówiłem, że potrzebuję tekst na 20 minut przemówienia. A pan co? Przygotował na godzinę. Wszyscy słuchacze usnęli”.

Asystent: „Ależ panie dyrektorze, to był oryginał plus dwie kopie!”

☺☺☺☺☺

- Wyobraź sobie, kochanie, pozbyłam się 75 kg wagi.
- Jak to się stało?
- Po prostu rozwiodłam się z mężem...!

☺☺☺☺☺

- Czy Johny pija whisky z lodem?
- Tak, pół na pół.
- ?
- Pół pije, pół mu się wylewa.

☺☺☺☺☺

Polożna: „Jakie imię chciałaby pani dać swojemu synkowi?”

Matka: „Pentaerytrytol”.

Polożna: „Czy ojciec jest Japończykiem?”

Matka: „Nie, kardiologiem”.

☺☺☺☺☺

Dowcip angielski

Lord Stanley siedzi w fotelu przy kominku i czyta najnowszy numer „The Times”. Wchodzi kamerdyner i mówi:

- Jaśnie panie, złodziej na górze.
- Janie, przygotuj strój i sprzęt myśliwski.

Po kilku godzinach.

Ten sam salon. Lord siedzi w fotelu i czyta „The Times”. Wchodzi kamerdyner.

- Jaśnie panie, na kolację podano dziczyznę.

☺☺☺☺☺

Krzyżówka

czerwcowo

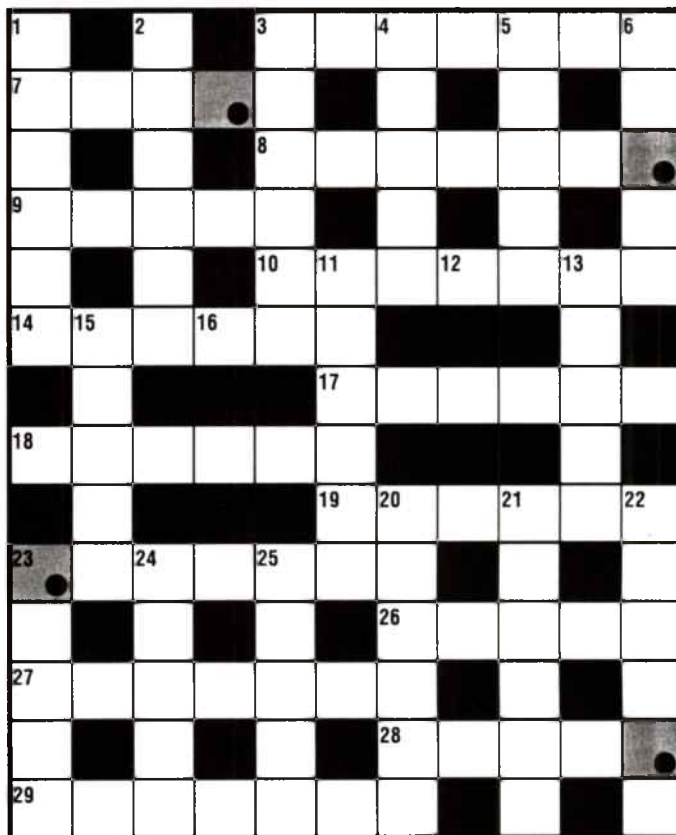


Poziomo:

3. do wykonania
7. „... na kraterze”
8. akcent na dźwięku
9. kolejne pismo w sprawie
10. zanik nagłosowej części wyrazu
14. drewniany pojazd rzeczny
17. na północy i południu
18. dzielnica Los Angeles
19. były wicemistrz świata w skokach narciarskich
23. skóra postać nosaczyny
26. dodatek do umowy
27. cechuje gangstera
28. „... ciemności”
29. część maszyny do pisania

Pionowo:

1. ogniotrwała glina
2. faza księżyca
3. na przykład sałatek
4. ziemniaki, kotlet, kapusta
5. zamieniona w kamień
6. zapomniany materiał syntetyczny
11. treść filmu
13. w biurze rzeczy znalezionych
15. ślady po cięciu drzewa
16. coś po obiedzie
20. drzewo liściaste
21. imię żeńskie
22. brat Polluksa
23. Amaru II, przywódca powstania w Peru w XVIII wieku
24. popularne nazwisko w Beskidzie Śląskim
25. często w głowie



W rozwiązaniu wystarczy podać hasło, które zostanie utworzone z liter z oznaczonych pól, czytanych w kolejności. Rozwiązanie wyłącznie na kartkach pocztowych należy nadsyłać do 30 lipca br. na adres redakcji.

Wśród osób, które przysłały prawidłowe rozwiązanie zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

„Katechizm radnego”

Dekalog radnego

wyszukał: m. k.

Zajrzeliśmy ponownie do starej „Panoramy Galicyjskiej”, wydawanej pod koniec XIX i na początku XX wieku wydawanej w dawnym zaborze austriackim, by z tego periodyku zacerpnąć garść wiadomości o zachowaniach radnych miejskich i gminnych.

1. Nie występuj w imieniu mieszkańców, wygłaszając własne poglądy, spytaj ich najpierw o zdanie.
☺☺☺☺☺
2. Nie wygłaszaj teorii, które jedynie tobie wydają się słuszne, sprawdź, może inni też mają słuszne teorie.
☺☺☺☺☺
3. Pamiętaj, że wyborca to nie przygłup i maszyna do głosowania, może przyjść dzień, w którym zechce cię rozliczyć.
☺☺☺☺☺
4. Szanuj swego wyborcę, bo drugi raz nie będzie na ciebie głosował.

5. Nie niszczy tego co zrobili w gminie poprzednicy, tylko spróbuj kontynuować to, co dobre, a poprawił to co wadliwe.
☺☺☺☺☺

6. Nie obiecyj byle czego, pomyśl, zanim obiecasz, czy będziesz mógł dotrzymać obietnicy.
☺☺☺☺☺

7. Nie wykorzystuj swojej funkcji do czerpania swoich korzyści osobistych, nie uprawiaj prywaty.
☺☺☺☺☺

8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu, nie trać energii na knowania, intrygi, oszustwa.
☺☺☺☺☺

9. Nie pożądam stanowisk członków zarządu w twojej gminie, nie składaj na każdej sesji wniosków o odwołanie burmistrza i zarządu.
☺☺☺☺☺

10. Nie zazdrość innym funkcji i zaszczytów, ich żywot jest bardzo krótki, przeważnie krótszy niż kadencja radnego.

Urząd Gminy Tarnów Opolski
Śląskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego „OPOLWAP” S.A. w Tarnowie Op.
 zapraszają na
Gminno-Zakładowy Festyn sportowo-rekreacyjny
5-6 lipca 1997 r.

Stadion Klubu Sportowego „SKALNIK” w Tarnowie Opolskim

5.07.1997 r. - sobota

- Spartakiada dziecięca - zawody sportowe z nagrodami, m. in. strzelanie z broni pneumatycznej pod nadzorem Policji
- Mini-zawody w cyklotrialu popularnym. Prowadzi Auto-Moto-Klub Gliwice mistrzowie Polski w cyklotrialu.
Do startu zapraszamy dzieci i młodzież Od 7 do 18 lat z własnymi rowerami.
Uwaga: specjalna kategoria dla dziewcząt!!! Zapisy od godz. 11³⁰ na stadionie.
- Oficjalne rozpoczęcie festynu na stadionie.
- Występ zawodników Auto-Moto - Klubu Gliwice - pokazy mistrzów cyklotrialu (rowery), trialu (motocykle) i piłki rowerowej
- Mecz piłki nożnej. Występy artystyczne na bocznej płycie stadionu.
- Pokaz podnoszenia ciężarów w wykonania zawodników K.S. „Budowlani” Opole.
Po pokazie zawody w wyśkaniu ciężarka 17 kg i sztangi. Wszystkich ślączy na pomost zaprasza trener B. Kardela. Dla najlepszych - nagrody!!!
- Mecz piłki nożnej
- Turniej rodzinny: rywalizacja sportowa z nagrodami!!! Przeciąganie liny - zawody ślączy po raz drugi. Nagrody!!!
- Pokaz startu i lotu balonem na ogrzane powietrze w wykonaniu aeronautów Klubu Sportów Balonowych z Wrocławia
- Mecz piłki nożnej
- Wręczenie Pucharu zwycięzcom Turnieju Piłkarskiego
- Zabawa taneczna na wolnym powietrzu

6.07.1997 r. - niedziela

- III Kryterium Uliczne o Puchar Wójta Gminy Tarnów Opolski i Nagrodę Prezesa „OPOLWAP” S A w Tarnowie Opolskim. Starty w poszczególnych kategoriach wiekowych:

- | | | |
|------------------------|---|----------------------------|
| godz. 10 ⁰⁰ | - | kategoria „młodzik” |
| godz. 10 ³⁵ | - | kategoria „junior młodszy” |
| godz. 11 ³⁰ | - | kategoria „junior” |
| godz. 12 ³⁵ | - | kategoria „senior” |

Wścigi odbywać się będą ulicami: Osiedle Zakładowe, Zielona, Nowa, 1 Maja. Start i meta obok Ośrodka Kultury.

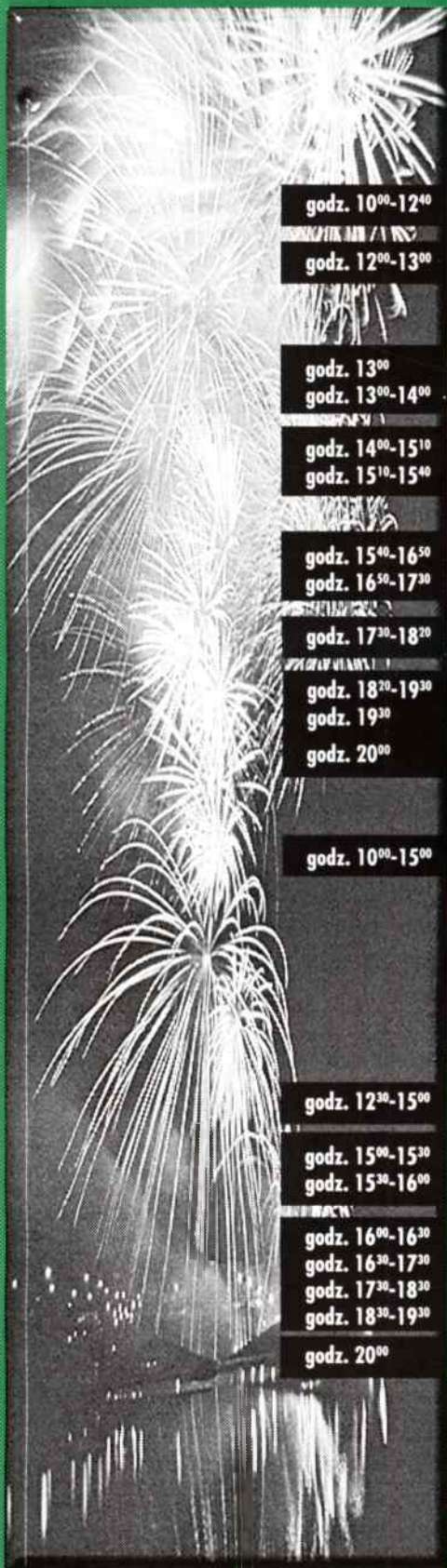
- Turniej piłkarskich szóstek - startują zespoły reprezentujące OPOLWAP, LABTAR i Gminę Tarnów Opolski. Mecze na płycie głównej stadionu K.S. Skalnik
- Wścigi kolarskie dla dzieci na bieżni stadionu
- Wścigi australijskie kolarzy na bieżni stadionu, super emocje, ostatni odpada po każdym okrążeniu.
- Wręczenie nagród i pucharu w Kryterium Kolarskim
- Występ zespołu muzycznego „Orfeusz”
- Wszyscy bawią się z Masztalskimi - występ radiowego kabaretu
- Występ zespołu Disco - Polo „Kramer”
- Zabawa taneczna na wolnym powietrzu



Podczas całego dnia na kortach przy boisku prezentacja pojazdów firm koreańskich DAEWOO i KIA oraz włoskiej PIAGGIO.

Uwaga: specjalna atrakcja dla wszystkich - przejażdżki skuterami Piaggio, dzieci do lat 14.00 pod opieką dealera Piaggio - Wibamex z Opola

Serdecznie zapraszamy mieszkańców gminy Tarnów Opolski!



godz. 10⁰⁰-12⁴⁰

godz. 12⁰⁰-13⁰⁰

godz. 13⁰⁰

godz. 13⁰⁰-14⁰⁰

godz. 14⁰⁰-15¹⁰

godz. 15¹⁰-15⁴⁰

godz. 15⁴⁰-16⁵⁰

godz. 16⁵⁰-17³⁰

godz. 17³⁰-18²⁰

godz. 18²⁰-19³⁰

godz. 19³⁰

godz. 20⁰⁰

godz. 10⁰⁰-15⁰⁰

godz. 12³⁰-15⁰⁰

godz. 15⁰⁰-15³⁰

godz. 15³⁰-16⁰⁰

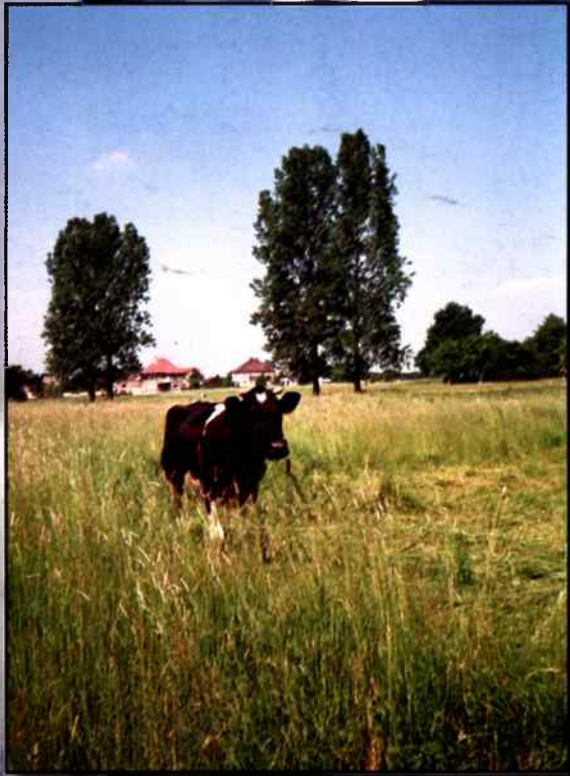
godz. 16⁰⁰-16³⁰

godz. 16³⁰-17³⁰

godz. 17³⁰-18³⁰

godz. 18³⁰-19³⁰

godz. 20⁰⁰



Raszowa...

